

AGNIESZKA DZIUBA

### FULWIA – LITERACKI PORTRET KOBIETY FATALNEJ

Sytuacja społeczna i ekonomiczna kobiety w świecie antycznym jest dość dobrze znana, mimo niezbyt wielu zachowanych źródeł materialnych i pisanych. Zainteresowanych modną ostatnio literaturą typu *gender* w wystarczającym stopniu, jak się wydaje, zaspokoją dostępne w języku polskim publikacje<sup>1</sup>. Prace te dotyczą zarówno znanych z dzieł literackich bohaterek mitów i legend, jak i realnych kobiet, których imiona zostały uznane przez pisarzy za warte odnotowania<sup>2</sup>. Skąpo zachowane źródła materialne (głównie epitafia) niewiele mówią o postaciach historycznych, więcej o zwykłych kobietach, które skromnym życiem i posłuszeństwem względem *pater familias* zasłużyły sobie na nagrobek, opatrzony sympatycznym w treści epitafium. Przykładów tego typu inskrypcji dostarcza *Corpus inscriptionum Latinarum* (CIL), którego nawet pobieżna lektura nasuwa wnioski o daleko idącej schematyzacji charakterystyki postaci kobiety. Dobrze ilustruje to zjawisko następujący dwuwiersz:

Hic sita est Amymone Marci optima et pulcherrima,  
Lanifica, pia, pudica, frugi, casta, domiseda.

CIL VI 11602

---

Dr hab. AGNIESZKA DZIUBA – adiunkt Katedra Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej w Instytucie Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Świętokrzyska 9/6, 20-867 Lublin; e-mail: dziubak@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Z ogólnie dostępnych i dość wyczerpująco traktujących zagadnienie publikacji warte polecenia są: P. G r i m a l, *Miłość w starożytnym Rzymie*, wyd. II, Warszawa 2005; I. B i e ż u Ń s k a - M a ł o w i s t, *Kobiety antyku: talenty, ambicje, namiętności*, Warszawa 1993.

<sup>2</sup> Publikacje książkowe zajmujące się tematyką kobiecą niezwykle rzadko poświęcone są jednej postaci ze względu na brak wystarczającego materiału. Wyjątkiem są tutaj prace dotyczące kobiet okresu cesarstwa rzymskiego, takie jak np.: A. A. B a r r e t, *Livia – First Lady of Imperial Rome*, New Haven 2002; N. K o l e k i n o s, *Antonia Augusta: Portrait of a Great Roman Lady*, London–New York 1992; J. G i n s b u r g, *Representing Agrippina. Constructing of Female Power in the Early Roman Empire*, Oxford 2006.

Zmarła Amymone, żona Marka, została określona epitetami, przynależnymi kobiecie idealnej, a więc najlepszej, najpiękniejszej, sprzedającej wełnę, bogobojnej, skromnej, oszczędnej, uczciwej i siedzącej w domu. O takiej kobiecie mężczyźni marzyli, takim wystawiali nagrobki i upamiętniali je na kartach literatury jako wzorce do naśladowania. Nawet początki republiki Rzymianie kojarzyli z tragicznym losem idealnej żony Tarkwiniusza Kollatyna – Lukrecji. Liwiusz w swym monumentalnym dziele *Ab urbe condita* nakreślił literacki portret pięknej Rzymianki, która – mimo że większość matron równych jej pozycją i urodzeniem spędzała czas na ucztach poza domem – wolała wypełniać wieczory przędzeniem wełny przy domowym ognisku w otoczeniu swoich niewolnic:

Ubi Lucretiam haudquaquam ut regias murus, quasi in convivio luxuque cum aequalibus viderant tempus tenentes, sed nocte deditam lanae Inter lucubrantes ancillas in medio aedium sedentem inveniunt.

(Liv., *Ab urbe condita*, I, 57, 9)

Chociaż zacytowane zdanie z tekstu Liwiusza charakteryzuje Lukrecję w działaniu, można stworzyć jej deskrypcję bezpośrednią, posługując się epitetami zaczerpniętymi z powyżej zamieszczonego epitafium. Zachowanie żony Kollatyna wskazuje na to, że była posłuszna mężowi (*pia*), zajęta przędzeniem wełny (*lanifica*), skromna (*prudica, casta*), ponieważ w pracy towarzyszyły jej tylko niewolnice. Na pochwałę zasługuje również fakt, że czas spędzała w domu (*domiseda*), podczas gdy inne panie wolały bawić się poza domem. Niestety, jak to często bywa z ideałami, są one nie tylko niedościgłe, ale – tak jak sama Lukrecja – najczęściej nierealne. Sami Rzymianie zdawali sobie z tego sprawę, gdy w okresie republiki częściej narzekali na kobiety, ganiąc ich rozrzutność, rozwiązłość, ambicje, nieposłuszeństwo, niż je chwalili. Komedio pisarze rzymscy, zarówno Plaut jak i Terencjusz, w swoich utworach poruszali problem żon, które dzięki znacznym posagom rościły sobie prawa do kontrolowania mężów i ingerowania w sprawy domowe. Najdobitniej, a zarazem w sposób humorystyczny, wyraża to Demaenetus z komedii *Asinaria*, który żali się niewolnikowi Libaniosowi, że żeniąc się z kobietą posażną, dostał się pod jej władzę:

Argentum accepi, dote imperium vendidi.  
Nunc verba in pauca conferam quid te velim.

(Plaut., *Asin.*, 109-110)<sup>3</sup>

<sup>3</sup> Ten sam problem pojawia się u też Terencjusza w komedii *Andria*, 950-951 i *Phormio*, 693.

Najwybitniejszy uczony republiki, Marek Terencjusz Warron, w swoich *Satyrach Menippejskich* zarzuca kobietom rozrzutność, słabość do biżuterii i wynikającą z tych wad nadmierną dominację nad mężczyznami:

Altera exorat patrem libram ocellatorum,  
altera virum semodium margeritam

(283 frg. z satyry *Manius*)<sup>4</sup>

W literaturze rzymskiej okres schyłku republiki, wypełniony walkami o władzę stronnictw politycznych i powiązanych z nimi ambitnych jednostek, obfituje w negatywne portrety ówczesnych bohaterów sceny politycznej. W przeważającej części są to zwięzłe charakterystyki mężczyzn, ale znalazło się w piśmiennictwie epoki cycerońskiej także kilka ekfraz kobiet. Nie były to już anonimowe uosobienia godnych potępienia wad (*vitia*) czy wartych naśladowania cnót (*virtutes*), ale realne postacie historyczne. Najbardziej znany opis zamieścił Salustiusz w monografii *De coniuratione Catilinae*, gdzie zgodnie z przyjętą przez siebie metodą charakterystyki postaci<sup>5</sup> przedstawia Sempronię<sup>6</sup>, uczestniczkę sprzysiężenia z 63 r. przed Chr., jako postać złożoną, pełną sprzeczności. Z jednej strony zarzuca jej upodobanie do luksusu, namiętność, skłonność do kłamstwa i krzywoprzysięstwa, życie ponad stan. Z drugiej jednak strony zauważa, że Rzymianka jest kobietą piękną, dobrze urodzoną, szczęśliwą matką i żoną. Literacki portret Sempronii nie został więc namalowany jednolicie ciemnymi barwami.

Fulwia, bohaterka niniejszego artykułu, nie miała tyle szczęścia. Jej portret jest konsekwentnie utrzymany w czarnym kolorze. Sempronię opisał Salustiusz, który z zasady operował antytezą i w każdym ze swoich bohaterów dostrzegał zalety i wady. Fulwia naraziła się najwybitniejszemu pisarzowi schyłku republiki, Markowi Tuliuszowi Cynceronowi, i pod piórem Arpinaty stała się ucieleśnieniem wszystkich wad kobiet swoich czasów. Fatalny zbieg okoliczności, a może świadome sympatie polityczne Rzy-

<sup>4</sup> Inny fragment satyry Warrona sugeruje, że pisarz schyłku republiki dość lekko traktuje ideały przodków i wyraźnie ośmiesza postać wzorcowej matrony, która z podzielną uwagą potrafiła jednocześnie prąść wełnę i gotować zacierkę:

Sed simul manibus trahere lanam, nec non  
Simul oculos observare ollam pultis, ne aduratur

(190 frg. z satyry *Gerontodidaskalos*)

<sup>5</sup> Zob. M. L. McC on a g h y, *Sallust and the Literary Portrayal of Character*, Washington 1973.

<sup>6</sup> Sall. *De con. Cat.* 25.

mianki sprawiły, że Fulwia, będąc żoną kolejnych „śmiertelnych” wrogów Cyncerona: Publiusza Klodiusza (od 58 r.), Gajusza Kuriona (przed 50 r.) i Marka Antoniusza (po 49 r.), stała się także obiektem złośliwych ataków wielkiego mówcy. W swojej krytyce Cynceron nie oszczędził nawet jej przodków. W przedstawionej w *III Filipice* charakterystyce pochodzenia żony Antoniusza mówca skontrastował jej złą proveniencję ze wspinałymi przodkami Atii, matki Oktawiana. Na krytykę zasłużyli ojciec i dziadek Fulwii. Temu pierwszemu, Markowi Fulwiuszowi Bambalionowi, zarzuca brak szacunku otoczenia i nieliczenie się w środowisku senatorów. Wytyka mu także jąkanie się i pewną ociężałość intelektualną:

Bambalio quidem pater, homo nullo munero. Nihil illo contemptius, qui propter haesitantiam linguae stuporemque cordis cognomen ex contumelia traxerit.

(Cic. *Phil.* III, 6)

Dziadkowi po kądzieli, Semproniuszowi Tuditanusowi, zarzuca pośrednio, bo poprzez anegdotę o rzucaniu miedziaków z Rostry ku uciesze gawiedzi, chorobę umysłową:

Tuditanus nempe ille, qui cum palla et cothurnis nummos populo de rostris spargere solebat.

(tamże)

Zabieg ośmieszenia przeciwnika poprzez złośliwe ataki na jego rodzinę i najbliższych krewnych, jaki zastosował Cynceron wobec Antoniusza, to powszechnie stosowany element argumentu retorycznego (*argumentum a persona*), gdyż pochodzenie (*genus*), zdaniem retorów, determinowało charakter na zasadzie podobieństwa do przodków<sup>7</sup>. Arpinata, przywołując sugestię o złym pochodzeniu Fulwii, zaatakował ją bezpośrednio. Poinformował w ten sposób słuchaczy, że odziedziczyła po przodkach złe skłonności, a więc nie może mieć prawego charakteru<sup>8</sup>. Pośrednio zła opinia o przodkach żony wpływa na charakterystykę Antoniusza, który jest człowiekiem niegodnym zaufania, bo otacza się niewiele wartymi ludźmi (*argumentum a simili* – z podobieństwa).

<sup>7</sup> Pisze o tym Kwintyliusz: „[...] nam similes parentibus ac maioribus suis filii plerumque creduntur, et nonnumquam ab honeste turpiterque vivendum inde causae fiunt” (Quint. V, 10, 23).

<sup>8</sup> Określenie jej w tym samym fragmencie tekstu mianem *bona femina* ma na pewno wydźwięk ironiczny. Dodatkowo służy wydobyciu kontrastu z matką Oktawiana, która otrzymała epitet *sanctissima*, by porównanie obu kobiet wypadło tym bardziej na niekorzyść Fulwii.

Stałym elementem literackiego opisu postaci kobiecej jest ocena jej wyglądu, najczęściej bardzo pozytywna (*pulcherrima*). Salustiusz docenia urodę Sempronii, ale nie ulega emocjom, gdy pisze: „[...] forma [...] satis fortunata”. Fulwia jako zdecydowanie negatywny charakter nie doczekała się oceny swojej urody ze strony sobie współczesnych. Dopiero pisarze okresu cesarstwa pozwolili sobie na deskrypcję jej wyglądu. Wellejusz Paterkulus dość lakonicznie, we właściwy sobie sposób, stwierdza, że Fulwia oprócz ciała nie miała nic kobiecego:

Ex altera parte uxor Antonii Fulvia nihil muliebre praeter corpus gerens.

(Vell. Pat. *Historia Romana*, II, 74)

Nie jest to jednak ocena jej walorów zewnętrznych, a raczej hartu ducha i „męskiej” wręcz odwagi<sup>9</sup>. Pewną informację dotyczącą drobnej nieregularności rysów Fulwii przekazał Swetoniusz, który odnotował, że miała lekką asymetrię twarzy:

Fulvia, cui altera bucca infatior erat.

(Suet. *De grammaticis et rhetoribus*, 5)

W zachowanych źródłach literackich<sup>10</sup> nie ma więcej wzmianek na temat wyglądu żony Antoniusza, a te niezwykle skąpe informacje dalekie są od konwencjonalnej pochwały urody kobiecej. Notatka Swetoniusza świadczy o tym, że – być może – Fulwia z powodu nieregularnych rysów twarzy nie była piękną. Nie przeszkodziło jej to jednak oczarować i rozkochać w sobie aż trzech młodych mężczyzn, którzy – jak donoszą zgodnie antyczne źródła – byli jej oddani.

Cyceron, walcząc słowem z Antoniuszem, atakuje Fulwię na wielu płaszczyznach. W *III Filipice* krytykował jej pochodzenie, w *II* zaś oceniał jej wcześniejsze małżeństwa, ostrzegając Marka przed przynoszącą nieszczęście żoną:

<sup>9</sup> Doszukiwanie się w kobiecie cech męskich służyło jej krytyce. Tak na przykład robi Salustiusz w ocenie Sempronii czy Tacyt w opisie Agrypiny Młodszej: „adductum et quasi virile servitium” (Ann. 12, 7, 3).

<sup>10</sup> Nie można również z całą odpowiedzialnością odwołać się do zabytków numizmatycznych, jak czyni to P. Grimal w swojej książce *Miłość w starożytnym Rzymie*, na s. 173 opisując Fulwię na podstawie jej domniemanych portretów na brązowych monetach, bitych w Galii i Frygii w 43 i 42 r. przed Chr. oraz w Rzymie w 40 r. przed Chr. Wiele źródeł podaje informację, że była pierwszą odnotowaną w źródłach historycznych kobietą, której portret znalazł się na monetach. Jednakże pogląd ten ma także swoich przeciwników. Zob. D. K l e i n e r, *Politics and Gender in the Pictorial propaganda of Antony and Octavian*, „Echos du monde classique”, 1992, 11, s. 360.

Quis autem meum consulatum praeter te Publiumque Clodium qui vituperaret, inventus est? Cuius quidem tibi factum sicut C. Curioni manet, quoniam id domi tuae est, quod fuit illorum utriusque fatale.

(Cic. *Phil.* II, 5)

Arpinata określa Fulwię mianem istoty fatalnej<sup>11</sup>, która sprowadziła śmiertelne zagrożenie na swoich małżonków. Poza tym fragmentem nie ma w *Filipikach* więcej wzmianek o stosunkach małżeńskich córki Bambaliona. Takie informacje znaleźć można zarówno u innych autorów, którzy podkreślają, że Fulwia nie tylko była bardzo kochana i szanowana przez swoich mężów, jak i u Cyncerona w jego wcześniejszych mowach. Wszyscy pisarze zauważają, że kobieta ta miała ogromny wpływ zarówno na Klodiusza, jak i później Marka Antoniusza<sup>12</sup>. O silnych więzach łączących Fulwię i Klodiusza pisał nie tylko Cynceron, ale i Waleriusz Maksymus, autor z początków cesarstwa rzymskiego. Arpinata z kronikarską dokładnością i bez emocji odnotował w mowie *Pro Milone*, że Klodiusz zawsze podróżował ze swoją małżonką<sup>13</sup>. Natomiast Waleriusz Maksymus w ironiczny i złośliwy sposób odmalowuje zależność energicznego trybuna ludowego Klodiusza od młodej żony:

Possedit favorem plebis Clodius Pulcher adhaerensque Fulvianae stolae pugio militare decus muliebri imperio subiectum habuit.

(Val. Max. *Factorum et dictorum memorabilium libri IX*, 3, 5, 3)

Zwięzłość stylu Waleriusza uwydatnia ironię zawartą w opisie stosunków dwojga małżonków. W portrecie Klodiusza wydobyte zostały cechy polityka (ulubieniec ludu) i żołnierza (dzierżący sztylet – symbol władzy wojskowej), a więc ideału Rzymianina. Jednakże Klodiusz, świadomie podporządkowując się małżonce, wystawia na pośmiewisko, a jednocześnie na zarzut deprecjacji, podstawowe cnoty obywatelskie. Jako polityk trzyma się sukni żony (*adhaerensque Fulvianae stolae*), a jako żołnierz podporządkowuje się władzy kobiecej (*pugio ... muliebri subiectum*). W opisie Waleriusza dość wyraźne są aluzje do „męskiej” Fulwii dominującej nad mężem.

<sup>11</sup> Znamienne jest użycie rodzaju nijakiego – *id fatale* – na określenie Fulwii przynoszącej pecha swoim mężom. Wydaje się to świadczyć o zamiarze poniżenia zarówno kobiety, jak i jej mężów – śmiertelnych wrogów Cyncerona.

<sup>12</sup> O stosunkach w domu Kuriona nie ma wzmianek u autorów starożytnych, ponieważ małżeństwo to trwało krótko, być może tylko dwa lata, i przypadło na okres wybuchu wojny domowej, w trakcie której Kurion został wysłany przez Cezara do Afryki, gdzie zginął.

<sup>13</sup> „Semper ille antea cum uxore, tum sine ea” (*Pro Milone*, 21).

Bezpośrednia charakterystyka Fulwii zamieszczona w *Vita Antonii* Plutarcha nie pozostawia wątpliwości co do ambicji córki Bambaliona:

οὐ ταλασίαν οὐδ' οἰκουρίαν φρονοῦν γύναιον οὐδ' ἀνδρὸς ἰδιώτου κρατεῖν ἄξιον, ἀλλ' ἄρχοντος ἄρχειν καὶ στρατηγοῦντος στρατηγεῖν βουλόμενον.

(Plut., *Vita Antonii*, 10,15-20)

Biograf, podobnie jak wcześniej Waleriusz Maksimus, interesuje się typowymi obszarami działalności męskiej – polityką i wojskowością. O ile jednak rzymski pisarz krytykował Klodiusza za podporządkowanie swej aktywności politycznej i militarnej Fulwii, o tyle Plutarch analizuje zachowanie kobiety na tych typowo męskich polach działalności. Żona Antoniusza, pod piórem biografy, świadomie odrzuca kobiece zajęcia (nie chce prząść wełny, pilnować domu) na rzecz męskich, w których chce dominować (nad władczym mężem władać ἄρχοντος ἄρχειν – sfera polityki) i dowodzić (kierować kierującym wyprawą wojenną στρατηγοῦντος στρατηγεῖν – sfera wojskowości). Plutarch świetnie uchwycił możliwości ambitnej kobiety, która sama nie mogła ingerować w politykę Rzymu, lecz zawsze czyniła to poprzez mężczyznę ze swojego otoczenia<sup>14</sup>. Z przytoczonego wyżej cytatu wynika, że Fulwia świadomie wybrała rolę dominującej kobiety w swoich związkach, a mężowie godzili się na to bez sprzeciwu. Pisze o tym Plutarch w ocenie Antoniusza jako uległego i nawykłego od dawna do słuchania kobiety:

πάνυ χειροήθη καὶ πεπαιδαγωγημένον ἀπ' ἀρχῆς ἀκροᾶσθαι γυναικῶν παραλαβοῦσαν αὐτόν.

(tamże)

Wzmiankę na ten sam temat można odnaleźć i u Cyncerona, który w *VI Filippice* zarzuca Antoniuszowi, że szybciej posłucha swojej chciwej małżonki niż senatu i ludu rzymskiego:

Ut mulieri citius avarissimae paruerit quam senatui populoque Romano

(Cic. *Phil.* VI, 4)

<sup>14</sup> Jak odnotował Askoniusz w komentarzu do mowy *Pro Milone* Fulwia umiała także manipulować większą grupą ludzi. Po śmierci Klodiusza, oddziałując odpowiednim zachowaniem na emocje ludu, spowodowała krwawe zamieszki. Była więc kobietą inteligentną i niebezpieczną dla swoich przeciwników (Q. Asconii Ped. *In Milonianam* 142,19; 148,20).

W powyższym cytacie pojawił się nowy rys charakteru córki Bambaliona. Arpinata określił ją mianem *avarissima*. W kontekście zacytowanego zdania zwrot ten nosi wyraźnie znamiona retorycznej hiperboli. Ponadto użyty tu stopień najwyższy przymiotnika *avara* ma podkreślić ogromną żądzę majątku, jaka – zdaniem mówcy – cechowała Fulwię. Cynceron kilkakrotnie nawiązuje w swoich wypowiedziach do tej wady małżonki Antoniusza, używając ponadto tego samego epitetu (*Phil.* XVII, 18)<sup>15</sup>. O ile retor chciał widzieć w córce Bambaliona kobietę chciwą, która zajęta pomnażaniem swojego majątku, wywiera naciski na męża, a ten przez to źle kieruje polityką Rzymu (*Phil.* II, 95; *Ep. Att.* XIV, 12), o tyle Plutarch, który bardzo celnie scharakteryzował Fulwię w *Vita Antonii*, nie zauważa tej wady. *Avaritia* Fulwii pojawia się u Cyncerona zawsze w określonym kontekście politycznym. Nigdy nie jest opisywana jako „samodzielna wada”, ale zazwyczaj wypływają z niej jakieś konsekwencje dla Rzymu. We wspomnianych już wyżej dwóch tekstach z *II Filipiki* i *Listu do Attyka* Cynceron zarzuca Fulwii przyjęcie wysokiej łapówki (10 milionów sesterców) od króla Galacji Dejotara. Władca ten samodzielnie zajął część terytorium, które uprzednio stracił na rzecz Rzymu. Po śmierci mało mu przychylnego Cezara pragnął uzyskać od Antoniusza zatwierdzenie istniejącego stanu rzeczy<sup>16</sup>. Według Cyncerona robił to za pośrednictwem Fulwii, która miała zażądać od zdeterminowanego władcy aż 10 milionów sesterców. Arpinata wspomina o tym fakcie trzykrotnie, zawsze w sposób zwięzły, zazwyczaj aluzyjny, często zretoryzowany, ale przez to właśnie ostry i dotkliwy dla zainteresowanej kobiety. Pierwszy fragment pochodzi z listu do Attyka, z maja 44 r. przed Chr., w którym Cynceron pisze:

[...] cuius rei vivo illo mentio nulla. Quid? Deiotari nostra causa non similis? Dignus ille quidem omni regno sed non per Fulviam. Sescenta similia.

(Cic. *Ep. Att.* XIV, 12)

Arpinata, opisując Attykowi łamanie prawa przez Antoniusza w sprawie dotyczącej Sycylińczyków, jako przykład innego bezprawia przytacza sytuację z Dejotarem. Robi to w sposób zwięzły i stylizowany na retoryczną *subiectio* (fikcję dialogu). Orator nie wspomina w swojej wypowiedzi o wzięciu pie-

<sup>15</sup> W *II Filipice*, 113 Cynceron, nawiązując do nieszczęścia, jakie Fulwia sprowadza na swoich mężów, obdarza Rzymiankę określeniem *minime avara*, co oczywiście ma wydźwięk ironiczny i złośliwy.

<sup>16</sup> Bieżuńska-Małowist, *Kobiety antyku*, s.199.



niędzy przez Fulwię. Robi tylko aluzję do jej pośredniczenia w sprawie, gdy pisze, że Dejotarowi należy się całe królestwo, ale nie dzięki Fulwii (*sed non per Fulviam*).

W *II Filipice*, wielkiej inwektywie na Antoniusza, Cynceron wyraźnie zarzucił przeciwnikowi przyjęcie łapówki od posłów króla Dejotara. Rzeczą ta miała mieć miejsce w pokojach Fulwii, co sugeruje jej pośrednictwo:

Syngrapha sestertii centiens per legatos, viros bonos, sed timidos et imperitos, sine nostra, sine reliquorum hospitem regis sententia facta in gynaecio est, quo in loco plurimae res venierunt et veneunt.

(Cic. *Phil.* II, 95)

Mówca zbudował powyższe zdanie z wielkim kunsztem retorycznym. To, co jest w nim najważniejsze, oddał za pomocą figur retorycznych, zwracając tym samym uwagę odbiorców tekstu na ich treść. Posłów króla, którzy podpisywali weksel, określił trzema epitetami (*epitheton ornans*), których znaczenie (dobrzy, lecz bojaźliwi i niedoświadczeni) sugerowało ich bezwolność w rękach przebiegłej Fulwii i Antoniusza. Anafora (*sine ... sine*) użyta dla podkreślenia nieobecności w czasie przekupstwa Cyncerona i innych przyjaciół króla, całą odpowiedzialność za wyłudzenie i przyjęcie łapówki składała na barki małżeństwa. Aliteracja z jednoczesną paronomazją (gra słów) – *venierunt et veneunt*, użyta na końcu zdania<sup>17</sup>, wyraźnie sygnalizują, że chciwość Fulwii, realizująca się w przyjmowaniu łapówek, była często zaspokajana w należącej do niej części domu. O tym, że proceder uprawiany przez małżonkę Antoniusza ściśle wiązał się z zagraniczną polityką Rzymu, wspomina Cynceron jeszcze raz w *Filipice V*, czyniąc aluzję do sprawy Dejotara:

Mulier sibi felicior quam viris auctionem provinciarum regnorumque faciebat.

(Cic. *Phil.* V, 4)

Powyższe cytaty w sposób jednoznaczny łączą zarzucaną Fulwii chciwość, zaspokajaną drogą korupcji, z polityką Rzymu. Cynceron, zarzucając żonie Antoniusza przyjmowanie pieniędzy w zamian za pomoc w rozwiązywaniu różnych politycznych problemów, nieświadomie dokumentuje inną cechę charakteru Fulwii, a mianowicie jej żądzę władzy. Wywodząca się po ką-

<sup>17</sup> Stosując ten zabieg, mówca podkreśla istotnie znaczenie użytych w tym miejscu słów dla treści całego zdania.

dzieli z jednego z najstarszych rodów rzymskich – Semproniuszy<sup>18</sup>, wykształcona i ambitna kobieta nie była zainteresowana, jak pisze Plutarch, losem typowej matrony rzymskiej, ale chciała realizować się w polityce – obszarze typowo męskich zainteresowań. Mogła to robić jedynie za pośrednictwem mężów, co jak poświadczają pisarze starożytni ze współczesnym jej Cyncerem na czele, konsekwentnie czyniła. Arpinata wspomina o jej chciwości zawsze w kontekście politycznym. Natomiast Appian z Aleksandrii w *Historii rzymskiej* przytacza anegdotę dotyczącą nadzwyczajnej kontrybucji, nałożonej przez triumwirów na najbogatsze Rzymianki. Te, zbuntowane, pod wodzą Hortensji, córki wybitnego mówcy Kwintusa Hortensjusza, szukały pomocy u Oktawii, siostry Oktawiana, i Julii, matki Antoniusza, które przyjęły petentki życzliwie. Natomiast Fulwia zamknęła przed nimi drzwi<sup>19</sup>. Historyk nie ocenia żony Antoniusza, relacjonuje tylko jej zachowanie. Niektórzy badacze interpretują postawę Rzymianki jako pełną pychy i nieczułą<sup>20</sup>. Naszym zdaniem Fulwia w portrecie Appiana jest konsekwentnie zaangażowana w politykę uprawianą przez triumwirów. Popiera ją i realizuje, odmawiając wsparcia kobietom, zatroskanym o swój majątek. Zachowuje się nie jak słaba, współczująca niewiasta (jak Oktawia i Julia), lecz jak nieugięty polityk, który wie, że tylko konsekwencją i drogą wyrzeczeń można realizować stawiane sobie cele.

Kolejna wada Fulwii, wypomniana jej przez Cyncerona nie dotyczy polityki, lecz wojskowości. W *Filipice XIII* Arpinata obdarza Rzymiankę epite-tem *crudelissima* (niezwykle okrutna), który pojawia się w bardzo plastycznym, a przez to mocno sugestywnym kontekście:

[...] Suessam, fortissimorum militum sanguine implevit. Brudis in sinu non modo avarissimae, sed etiam crudelissimae uxoris delectos Martiae legionis centuriones trucidavit.

(Cic. *Phil.* XIII, 8, 18)

Jedynie świadomość zastosowanej przez mówcę w cytowanym fragmencie hiperboli pozwala wydobyć z niego to, co istotne i prawdziwe. Cynceron z emfazą zarzuca Antoniuszowi zbrojne podporządkowanie sobie Suessy (w interpretacji Arpinaty – wypełnionej krwią najdzielniejszych obywateli)

<sup>18</sup> Z tego samego rodu, ale z innej gałęzi, pochodziła wspomniana wyżej Sempronia, postać scharakteryzowana przez Salustiusza w *Coniuratio Catilinae*.

<sup>19</sup> Appian z Aleksandrii, *Historia Rzymska*, XVI, wojny domowe IV, 32.

<sup>20</sup> Por. Grimal, *Mitość w starożytnym Rzymie*, s. 177.

oraz decyzję legionu Marsowego. Zabieg ten miał odbyć się, jak wspomina mówca, w obecności Fulwii. Ciceron nie może oprzeć się poczynieniu aluzji do uległości Antoniusza względem żony (*in sinu uxoris*), aby ośmieszyć niemęskie zachowanie męża, a podkreślić męski, dominujący charakter kobiety. W obu przypadkach były to zdecydowanie pejoratywne cechy. Ciceron zarzuca Fulwii okrucieństwo jedynie na podstawie faktu jej obecności przy boku męża w tak okrutnym, ale skądinąd legalnym akcie decyzji. Jak pisze P. Southern w biografii Antoniusza, miał on dokonać egzekucji około 300 przewodników buntu wojsk przybyłych z Macedonii. Były to legiony zaciągnięte jeszcze przez Cezara, których sympatie w listopadzie 44 r. były podzielone między Antoniusza a Oktawiana<sup>21</sup>. Długoletni oficer Cezara, któremu sprawy wojskowe były bliższe niż intrygi polityczne, w sposób radykalny i skuteczny przywrócił lojalność oddziałów, które wylądowały w Brundyzjum. W relacji Cicerona widać stronnictwo i przesadną krytykę również wobec Fulwii. Arpinata nie podaje żadnej informacji o reakcji kobiety na egzekucję. Nazywanie jej „niezwykle okrutną” tylko dlatego, że towarzyszyła mężowi w wypełnianiu militarnego obowiązku, jest nadinterpretacją i pewną niekonsekwencją ze strony mówcy. Wiedział przecież, że tak właśnie postępowała małżonka Klodiusza. W tym kontekście należy raczej podziwiać lojalność i odwagę kobiety, która nie uciekła z miejsca egzekucji i milczącą obecnością wspierała męża w trudnej sytuacji. Dzielność i odwagę jako pozytywne cechy charakteru Fulwii podkreślił Plutarch, który przypisał je naturalnym predyspozycjom Rzymianki:

[...] φύσει μὲν οὖσαν πολυπράγμονα καὶ δρασεῖαν [...]

(Plut. *Vita Antonii*, 30)

W tym miejscu należy wspomnieć o notatce, jaka zachowała się u Kasjusza Diona, który jako jedyny z pisarzy wspomina o bezprzykładnym okrucieństwie Fulwii po śmierci Cicerona. Miała ona przekłuć szpilką język wielkiego mówcy, którego głowę wystawiono na Rostrze<sup>22</sup>. Epizod przedstawiony przez greckiego autora stanowi dowód jednoznacznie złej opinii potomnych na temat żony Antoniusza. Należy jednak podkreślić, że okrutne potraktowanie głowy zabitego w czasie proskrypcji Cicerona mogło być eksplozją długo dręczącej nienawiści, którą tak pełna emocji kobieta musiała

<sup>21</sup> P. Southern, *Marek Antoniusz*, Warszawa 1998, s. 61.

<sup>22</sup> Dio Cassius, *Historia Romana*, XLVII, 8, 4.

czuć do człowieka od dawna prześladowającego najbliższych jej ludzi, szczególnie Klodiusza i Marka Antoniusza.

Ambicje polityczne i miłość do Antoniusza sprawiły, że Fulwia odegrała w historii Rzymu rolę wyjątkową. Była bowiem pierwszą kobietą, która stanęła na czele rewolty wojskowej, określanej mianem „wojny peruzuńskiej”. Wydarzenie to rozegrało się na terenie Italii w 40 r. przed Chr. Pod nieobecność Marka Antoniusza, który przebywał, zgodnie z umową między triumwirami, na Wschodzie, jego brat Lucjusz i żona, Fulwia, rozpoczęli akcję oporu przeciw działaniom Oktawiana w sprawie rozdawnictwa ziemi weteranom. Zaostrzający się konflikt doprowadził wreszcie do działań wojennych, gdy Oktawian obległ wojska buntowników w Peruzji. Mimo ostatecznego upadku miasta i klęski stronników Antoniusza, zarówno Lucjusz, jak i Fulwia zostali przez zwycięskiego Oktawiana puszczeni wolno<sup>23</sup>.

Przyczyny, przebieg konfliktu i kwestia odpowiedzialności samego Antoniusza wciąż są tematem dyskusji historyków, którzy – jak dotąd – nie wypracowali jednoznacznej opinii na temat wojny peruzuńskiej<sup>24</sup>. Literackie źródła ze względu na swoją niejednoznaczność i rozbieżność w opisach również nie ułatwiają badaczom tego zadania. Wszystkie jednak zgadzają się w jednym, a mianowicie ich autorzy są przekonani o istotnej roli Fulwii w doprowadzeniu do wybuchu wojny z Oktawianem<sup>25</sup>. W relacjach zarówno łacińskich, jak i greckich pisarzy żona Antoniusza urasta do rangi kobiety wojownika, Amazonki, mścicielki domniemanych krzywd męża. Wyrazisty portret Rzymianki nakreślił w *Epitome de Tito Livio* Lucjusz Anneusz Florus, który zwięźle, a przez to dobitnie, opisał Fulwię jako kobietę z mieczem u boku, odznaczającą się męską odwagą, złego doradcę Antoniusza:

Antonii pessimum ingenium Fulvia tum gladio cincta virilis militiae uxor agitabat.  
(L. Annaeus Florus, *Epitome de Tito Livio*, II, XVI)

W krótkim zdaniu biegły w sztuce retorycznej Florus zawarł najważniejsze cechy portretowanej kobiety: jej dominację nad mężem, ambicje przywódcze i odwagę, która nie przystoi kobiecie. Oceny poskąpił natomiast Paweł Orosjusz, który w *Historiarum adversum paganos libri VII* uczynił ją główną

<sup>23</sup> Southern, *Marek Antoniusz*, s. 102-105.

<sup>24</sup> Bieżuńska-Małowist, *Kobiety antyku*, s.202.

<sup>25</sup> O tym, że także żołnierze Oktawiana oblegający Peruzję widzieli w Fulwii przywódczynię wojny, świadczy epigram XX z księgi XI epigramatów Marcjalisa, który cytuje obsceniczny tekst, jaki najprawdopodobniej był śpiewany przez stacjonujące pod Peruzją wojska.

winowajczynią rewolty peruzyńskiej i w ogóle nie wspomniał o Lucjuszu Antoniuszu:

At Romae Fulvia, uxor Antonii, socrus Caesaris, dominatum ut mulier agitabat...  
(Oros. *Historiarum adversum paganos libri VII*, VI, 18)

Także Plutarch, autor wcześniejszy od Orozjusza, w biografii Antoniusza jednoznacznie obwinia Fulwię za spowodowanie konfliktu z weteranami:

[...] ἐπυθάνετο τοῦ πολέμου τὴν Φουλβίαν αἰτίαν γεγονέναι [...]  
(Plut. *Vita Antonii*, 30)

Jak podają antyczne źródła, był to ostatni epizod barwnego życia Fulwii, która po upadku Peruzji przybyła do Grecji. Tam umarła w samotności (Oros., VI, 18; App., V, 59; Cass. Dion, 48, 28).

Obraz Fulwii, jaki wyłania się z pism starożytnych autorów, jest zaprzeczeniem portretu idealnej Rzymianki. Ambitna, odważna, ingerująca w politykę, nie wahała się wdać w działania wojenne, gdy broniła spraw swego męża. Według Cycerona była chciwa i okrutna, nie lubiła zajmować się typowo kobiecymi czynnościami w zaciszu domowym, o czym czytamy u Plutarcha. Żaden z pisarzy nie docenił jej urody, co więcej – Swetoniusz zanotował informację o szpecącej ją asymetrii twarzy. Nikt nie zauważył, że była oddaną matką. Ze związku z Klodiuszem miała dwoje dzieci, z Kurionem doczekała się syna, a z Antoniuszem miała ich aż dwóch. Wypełniła więc aż nadto obowiązek matrony rzymskiej, dając Rzymowi czterech synów i jedną córkę. Ta ostatnia została nawet żoną Oktawiana. Małżeństwo zawarte ze względów politycznych nie przetrwało, a młody małżonek odesłał Klodię do domu matki nietkniętą. Jak pisze Swetoniusz, stało się to z powodu nienasek między Oktawianem a teściową – Fulwią:

[...] simultate cum Fulvia socru orta dimisit [...] intactam adhuc et virginem.  
(Suet. *Vita Augusti*, 62)

Powyższe słowa dowodzą, że Fulwia dała się poznać także jako zła, kłótniwa teściowa i fatalnie zaciążyła na małżeństwie córki.

Ambitna Rzymianka śmiało ingerowała w politykę Rzymu i tak, jak wiele kobiet tego okresu, robiła to poprzez mężów, którzy, co należy podkreślić, zaliczali się do ścisłego obozu zwolenników Cezara. Klodiusz jako trybun

ludowy 58 r. przed Chr. reprezentował jego interesy w Rzymie, podczas gdy Cezar prowadził zwycięskie kampanie w Galii. Gajusz Skryboniusz Kurion był trybunem ludowym w 50 r. przed Chr. i przyczynił się w znacznej mierze do wybuchu wojny między Cezarem a Pompejuszem. Marek Antoniusz, trybun ludowy 49 r. przed Chr., był wieloletnim towarzyszem walk Cezara, jego najbliższym współpracownikiem, a po śmierci dyktatora uważał się za kontynuatora cezariańskiej polityki.

Przez wiele lat była więc Fulwia świadkiem i uczestnikiem polityki Cezara. Przez jej dom przewijali się najważniejsi aktorzy dramatu schyłku republiki. Fakt ten oraz typowo „męskie” zainteresowania i ambicje córki Bambaliona, sprawiły, że nie zadowolona była biernym uczestnictwem w wydarzeniach, ale zapragnęła brać w nich udział. To, że zrealizowała swoje ambicje, znajduje świadectwo w jednoznacznie negatywnej opinii pisarzy antycznych.

Fulwia stała się uosobieniem kobiety fatalnej, która przez wygórowane ambicje ściągnęła nieszczęścia na swoich mężów. Jej portret nakreślony przez wybitnych stylistów swoich czasów – Cycerona, Plutarcha, Florusa – utrzymany jest w konsekwentnie ciemnych barwach. Oparty na wyliczeniu negatywnych cech, będących bezpośrednim zaprzeczeniem zalet idealnej Rzymianki, staje się antytezą portretu Lukrecji i innych godnych pochwały matron rzymskich. I właśnie przez tę antytetyczność, harmonijne zastępowanie cnót wadami, staje się nienaturalny. Konsekwentne wytykanie Fulwii wad, pomijanie nawet najmniejszych zalet, robi wrażenie posłużenia się retorycznym topossem nagany (*vituperatio*). Cyceron, którego charakterystyka Fulwii zaciążyła na opinii potomnych, portretuje kobietę złą, ambitną, ściągnającą nieszczęścia na swoich najbliższych. Arpinata nie widzi w żonie swoich największych politycznych rywali słabej kobiety, lecz groźnego polityka, którego się obawia, i dlatego konsekwentnie go zwalcza. I taki właśnie portret Fulwii – świadomej swej siły i wpływów Rzymianki schyłku republiki – utrwaliły antyczne źródła literackie.

#### BIBLIOGRAFIA

- Barret A. A.: *Livia – First Lady of Imperial Rome*, New Haven 2002.  
Biezuńska-Małowist I.: *Kobiety antyku: talenty, ambicje, namiętności*, Warszawa 1993.  
Delia D.: *Fulvia Reconsidered*, [w:] *Women's History and Ancient History*, ed. S. B. Pomeroy, Chapel Hill–London 1991, s. 197-217.  
Ginsburg J.: *Representing Agrippina. Constructing of Female Power in the Early Roman Empire*, Oxford 2006.  
Griمال P.: *Miłość w starożytnym Rzymie*, wyd. II, Warszawa 2005.

Kleiner D.: Politics and Gender in the Pictorial Propaganda of Antony and Octavian, „Echos du monde classique” 1992 (11), s. 357-367.

Kokkinos N.: Antonia Augusta. Portrait of a Great Roman Lady, London–New York 1992.

McC on a g h y M. L.: Sallust and the Literary Portrayal of Character, Washington 1973.

Southern P.: Marek Antoniusz, Warszawa 1998

## FULVIA – DAS LITERARISCH PORTRÄT EINER FATALEN FRAU

### Zusammenfassung

Die Historiker der antiken Literatur haben der weltweiten Mode, sich für die breit verstandene Frauenthematik zu interessieren, nicht widerstanden. Es ist bereits eine Reihe der Publikationen über den Platz und die Rolle der Frau in der antiken Welt entstanden. Auch auf dem polnischen Boden können wir auf Werke in der Thematik stolz sein. Sofern die meisten Texte Frauen als eine soziale Gruppe mit Individuen behandeln, die zur Exemplifikation bestimmter Charakterzüge dieser Gruppe dienen, um so mehr stellt der Artikel eine Persönlichkeit dar: Fulvia, eine ehrgeizige und einflussreiche Frau aus der Zeit der Republikneige. Das Ziel des Artikels war es, ein literarisches Porträt einer Römerin darzustellen, die aus Gründen ihres Handelns der eindeutig negativen Einschätzung der antiken Schriftsteller begegnete. Sowohl die ihr gegenwärtigen Autoren als auch die späteren beschrieben Fulvia als eine habgierige, grausame und herrschsüchtige Person. Sie wurde beschuldigt, sich in die Politik Roms einzumischen. Ohne den Ehrgeiz der Römerin verstehen und akzeptieren zu können, missbilligten sie ihr Verhalten als frauenunwürdig. Alle Autoren, die sich über sie aussprachen, bemerkten bei ihr männliche Charakterzüge, was nach der Meinung der antiken Männer die schwerste Kritik einer Frau ausmachte. Sie wurde dessen angeklagt, durch ihren unweiblichen Ehrgeiz ihre nächstfolgenden Ehemänner ins Unglück gezogen zu haben. Die Haltung von Fulvia, die eher unserer Zeiten entsprechen würde, begegnete einer übereinstimmenden Missbilligung der antiken Autoren und zog auf sie den Ruf „einer fatalen Frau“.

*Übersetzt von Jan Dziuba*

**Słowa kluczowe:** kobieta, polityka, republika, Rzym, oskarżenie, charakterystyka.

**Schlüsselwörter:** Frau, Politik, Republik, Rom, Beschuldigung, Charakteristik.

**Key words:** woman, politics, republic, Rome, accusation, characteristic.